

## Prośba o nieobojętność

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Jerzy Dziedziczak**

Oddalamy się od siebie, cal po calu, dzień po dniu  
Z winy niepotrzebnych gestów, za pomocą zbędnych słów  
Budujemy mur ze złości, na nas i na cały świat  
Puste ścieżki perz zarośnie, kontur bramy skryje mgła  
Przez dzień cały rozmawiamy, dwu różnymi językami  
Sygnał SOS wysyłasz, nocą na nieznaną fali  
I jedyne co nas łączy, gdy wieczorna przyjdzie pora  
To z herbatą Assam dzbanek i ekran telewizora

Obojętni na pogodę, chłodni jak norweski niż  
Grzeczni i wyrozumiali, takt, dyskrecja, wdzięk i szyk  
Dla postronnych wzorzec z Sevres  
A dla siebie kot i pies  
Czasem tylko coś uciska dziwnie w krtani

Zapadamy się w fotele, zamki na wysokiej skale  
Architekci izolacji, budowniczy wieży Babel  
Zapatrzeni w kryształ lustra, zachwyceni sami sobą  
Krótkowzroczni egotycy, nie widzimy czegoś obok  
Auto, praca, dom, wciąż schemat, nudny banał, tak dziś cenny  
Lansowany przez proroków samobieźnych dusz pancernych  
I zapewne most ostatni między nami by się spalił  
Gdyby nie to, że się czasem, do siebie pouśmiejemy

Jak pajęczka nić na wietrze, jak październikowy liść  
Jak z jarmarku kruche serce, jednak coś, choć niby nic  
Dla postronnych grymas ust, a dla siebie istny cud  
Ślad nadziei, czterolistna koniczyna

Skan oryginalnego tekstu pisanego jeszcze na maszynie

# Prośba o nieobojętność

Słowa: Marek Sochacki | Muzyka: Jerzy Dziędziczak

